



TEATR POWSZECHNY W RADOMIU

# WOODY ALLEN

## ZAGRAJ TO JESZCZE RAZ

(PLAY IT AGAIN, SAM)



W. WERWIC '92

## Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego

26-600 Radom

Plac Jagielloński 15

tel. 31-40-10

fax. 279-27

Dyrektor naczelny i artystyczny – **WOJCIECH KĘPCZYŃSKI**  
Zastępca dyrektora – **MACIEJ BARGIEŁOWSKI**

Kaśka miała trzy lata, kiedy któregoś razu zobaczywszy na podwórzu zdechłego szczura wróciła do domu i powiedziała „niepotrzebnie się urodziłam, bo zaraz będę musiała umrzeć a do brzucha mamy już się nie zmieszczę, bo wyrosłam”.

I na moją niezdarną, bo ojcowską filipikę odpowiedziała „dobrze nie będę już smutna, ale musicie mi przyrzec, że ani ty, ani mama, nie umrzecie mi, dopóki nie będę miała dziecka”.

Przypomniała mi się ta Kaśka, kiedy speszeni utknęliśmy w dialogu Lindy z Allenem, gdy ten wyjaśnia, że zapamiętał datę jej urodzin dlatego, że „jest to dzień, w którym wycięto mojej matce macicę”, i jeszcze wręcza jej prezent w postaci zielonego plastikowego skunksa, zapewniając, że „nie ma w tym żadnego podtekstu”.

... żeby nie głądzić... Myślę, że jednym z wrogów teatru jest panująca nam, zastana, święta, za nienaruszalną uważana TEATRALNOŚĆ. Wiemy więc, co jest *teatralne* – co *nie*, wiemy, co *poetyckie*, co *estetyczne*, co *smaczne*, i wiemy, co *wulgarne*, co *chamskie*. W każdym salonie teatralnym, obowiązuje niepisany a ścisły kodeks określający dozwolone tematy i ich zakres, słowa taktowne i nietaktowne, stroje i obyczaje. Ścisłe również wiadomo, o czym się w salonie TEATRALNOŚCI obowiązuje mówić. (Co zabawne – dotyczy to nie tylko całej przestrzeni życia i obyczajów, które najniesłuszniej uchodzą za wulgarne, dotyczy to również i przeciwnej strony, dotyczy również cnót – „od których cofa strach śmieszności”.)

U Shawa, 60 lat temu, Eliza wypowiadając w salonie swoje historyczne „gówno”, złamała barierę taktowności teatralnej i, najniesłuszniej, wypuściła na scenę cały rynsztok uliczny, który leje się do dzisiejszego dnia po naszych scenach. Już bez jej wdzięku i jej odwagi, bez metafizyki, bez swoistej poetyczności tej sceny, bez jej, za przeproszeniem, rewolucyjności.

Pięćdziesiąt lat później na eleganckiej przecież scenie Teatru Współczesnego Wołójko powiedział głośno „ty smutny chuju” (w Bondzie),



a mnie się zrobiło słabo i wyniesiono mnie z teatru (z Narodowego wyniesiono mnie dopiero później i trochę inaczej.)

„Potrzebujemy dużo czasu, żeby dorosnąć do dziecka” – mówi Woody Allen.

Ten nasz negatywny odruch, (bo i mój również), na próbie na scenę z macicą i skunksem, dwadzieścia lat później po Wołfejce, był typowym odruchem salonowców teatralnych, odchodzącego martwego teatru umierającej głupiej salonowej komedii z życia sfer. Przecież masę tych zakazów salonowych przełamiałem. Nie bałem się drabiny i mikrofonów w *Kordianie*, rozhułkanych motocykli po balkonach Teatru Narodowego, szopki w *Weselu* – a przestraszyłem się macicy. Bo nietaktowna. Na szczęście odruch trwał chwilę. Doszła do nas podskórna warstwa tej sceny, metafizyczna z całym jej liryzmem i z ludzką bezradnością, z tą totalną samotnością człowieka utopionego w ponad czternastomilionowym mieście, któremu odcięto powrót do łóżyska, z którego wyszedł. Do kołyski. I ten śmieszny skunks, który broni się przecież najbardziej antymilitarną bronią i nikogo – jak my w odwecie – nie chce zabić. I oto Woody Allen wprowadził do naszego starego salonu uciętą macicę i skunksa, i mimo to zrobiło się ciepło i miło, i tylko trochę smutniej, trochę jakby mniej bezpiecznie.

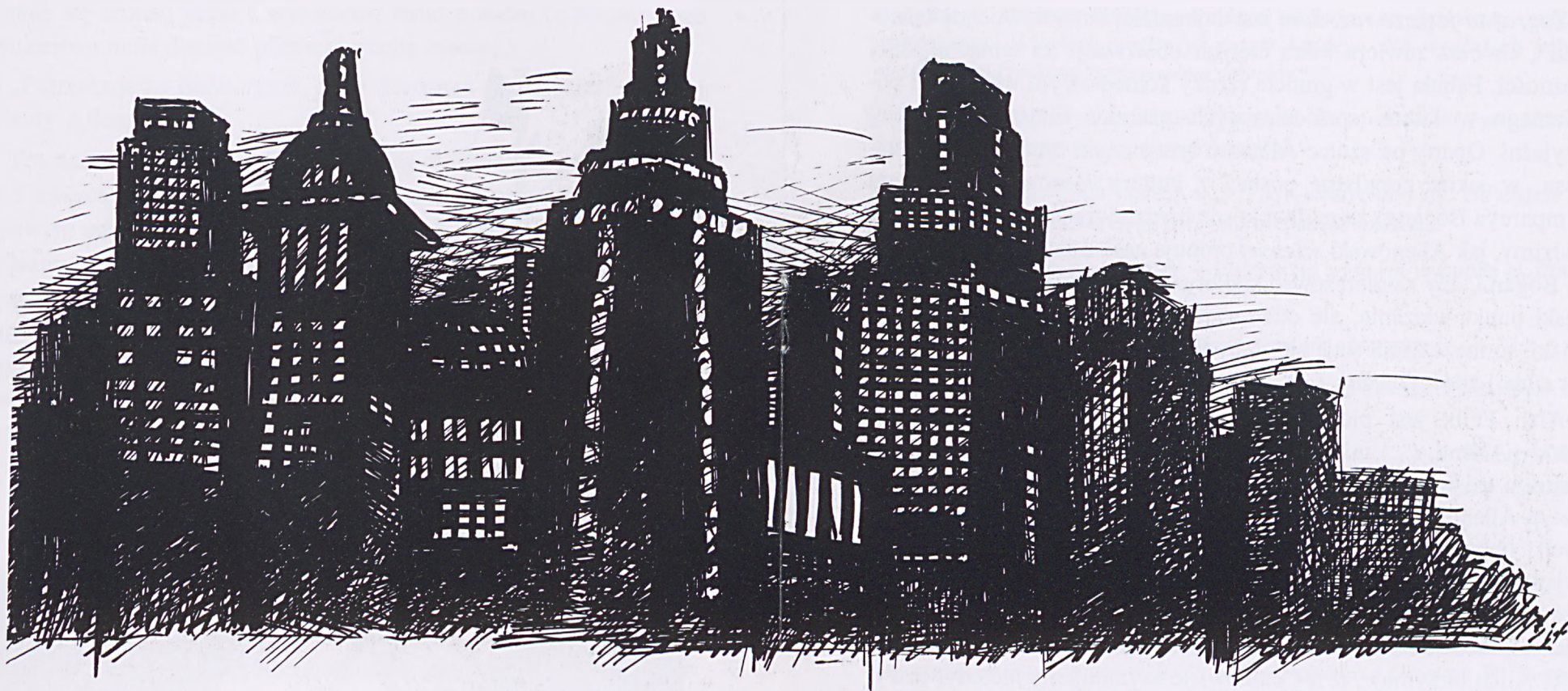
To on kiedyś powiedział, że jeśli po jego filmie człowiek czuje się bardziej bezradny i bardziej samotny – to dobrze, to znak, że zrobił dobrą robotę.

Myślę, że śpiewane standardy nie przysłonią istoty tej smutnej komedii, jej Nowej Wrażliwości, którą wprowadza na scenę i dla której przede wszystkim warto było dziś zrealizować ten spektakl.



ADAM HANUSZKIEWICZ





## WOODY ALLEN

osoby:

Allan  
Nancy  
Linda  
Dick  
Bogart

STANISŁAW BICZYSKO  
DANUTA DOLECKA  
MAGDALENA CWENÓWNA  
ZDZISŁAW SOBOCIŃSKI  
ANDRZEJ BIENIASZ

Kobiety Allana  
Sharon  
Gina  
Dziewczyna  
Barbara  
Mężczyzna

MAŁGORZATA KALAMAT  
MAŁGORZATA TOBIASZ  
IZABELA BREJTKOP  
MARTA GÓRSKA *Barbara*  
MAREK BOGUCCI

## ZAGRAJ TO JESZCZE RAZ

(PLAY IT AGAIN, SAM)

przekład GRAŻYNA DYKSIŃSKA, JERZY SIEMASZ

scenografia  
opracowanie muzyczne  
kierownictwo muzyczne  
choreografia  
asystent reżysera, inspicjent  
sufler

KRYSTYNA KAMLER  
IRENA KLUK-DROZDOWSKA  
KONSTANTIN IVLEV  
WOJCIECH KĘPCZYŃSKI  
DANUTA FULDE  
ANNA RAMZA

muzycy:

KONSTANTIN IVLEV  
MARCIN MURAWSKI  
MARCIN RÓZAŃSKI

fortepian  
kontrabas  
perkusja

KATARZYNA KRZYŻKOWSKA-SUT  
reżyseria **ADAM HANUSZKIEWICZ**



*Zagraj to jeszcze raz, Sam* jest najbardziej bezwstydnie „seksistowski”, chociaż zawiera kilka ciętych obserwacji na temat męskiej próżności. Fabuła jest w gruncie rzeczy komediowym wariantem popularnego w latach sześćdziesiątych gatunku filmów o męskiej przyjaźni. Oparty na sztuce Allena o tym samym tytule, dotyczy zakresu, w jakim popularne postaci z kultury masowej (w rodzaju Humphreya Bogarta) zajmują miejsce bardziej tradycyjnych wzorów. Widzimy, jak Allenowski *szlemiel* próbuje naśladować męską arogancję Bogarta, aby zainteresować kobiety. (...) Filmy Allena zachowują męski punkt widzenia, ale odwracają tradycyjny stereotyp męski – żeński: to mężczyzna staje się słaby i irracjonalny, natomiast kobieta jest silna i zdecydowana. (...)

Alan Felix jest pierwszym „typem” charakterystycznym dla Woody Allena, (...) miłośnik kina ogląda *Casablankę*, zachwycony wpatruje się w ekran z podziwem, który rozjaśnia mu twarz. To archetyp Allenowskiego kinomana rozkoszującego się pięknem ruchomych obrazów. (...) Allena fascynuje sama idea filmu jako wyjątkowej formy współczesnej kultury, która zbiór fragmentów przemienia w płynną całość, imaginacji nadaje pozór rzeczywistości, a doświadczenie bliskie marzeniu sennemu nakłada na naszą codzienność. Allen utrzymuje, iż tak całkowicie asymilujemy metody, chwyt i efekty filmu, że określają one nasze rozumienie teraźniejszości i rzutują na pojęcie przyszłości. Nasz wiek jest wiekiem kina. Od zaistnienia filmu nie jesteśmy w stanie myśleć, pisać i działać inaczej: niczego nie zapominamy, bo każde wydarzenie może być przechowane na taśmie filmowej; plastyczność filmu zamienia wszystko co zarejestrowane w informację, aż po zatarcie różnicy między znaczeniem osobistym i publicznym: eliptyczna natura filmu, który jest montażem obrazów, wpływa na nasz sposób opowiadania, relacjonowania obserwacji i interpretację ciągu wydarzeń.

Graham McCann, *Woody Allen*, przeł. Andrzej Kołodyński, Wydawnictwo "bis", Warszawa 1993

*Oglądałem każdego komika, każdego stepującego tancerza, magika, piosenkarza... Mogłem powtórzyć numer każdego. Na wydartych bokach pudełka z rodzynkami zapisywałem dowcipy.*

*Przyzwyczajony jestem do miejskiego życia. Odpowiada mi rytm Nowego Jorku i mam tu wszystko, czego mi potrzeba.*

*Mam z natury okropnie smutną twarz. Nie uśmiecham się. Gdybyście nie wiedzieli, że jestem komikiem, byłbym wcieleniem smutku.*

*W gruncie rzeczy jestem... ogier. – Kobieta na widowni wybucha złośliwym śmiechem. – Pragnie mnie!*

*Wieczna nicość jest OK, jeżeli odpowiednio się ubierzesz.*

*Nie otrzymuję jakiegoś specjalnego ładunku od świata. Chciałbym, ale nic z tego.*

**Woody Allen**

Cytaty pochodzą z książki Grahama McCanna pt. *Woody Allen*

## PO RAZ PIERWSZY NA RADOMSKIEJ SCENIE

### MAGDALENA CWENÓWNA

Pracowała w Teatrze im. C. K. Norwida w Jeleniej Górze, w Teatrze Powszechnym w Łodzi, od kilku sezonów związana jest z Teatrem Nowym w Warszawie. Najważniejsze role teatralne to Basia w *Krakowiakach i Góralach* W. Bogusławskiego, Sonia w *Zbrodni i Karze* F. Dostojewskiego, Lektorowiczówna w *Janie Macieju Karolu Wścieklicy* S. I. Witkiewicza, Adela w *Domu Bernardy Alba* F. Garcii Lorci, Rachel, Marysia w *Weselu* S. Wyspiańskiego, Izabela w *Pannie Izabeli* wg B. Prusa, Matka Joanna w *Iwazkiewicz*, Elwira w *Seansie*. W Teatrze TV zagrała m.in. w *Obromowie, Fudze, Paniencie z poczty*. Współpracowała z A. Hanuszkiewiczem, B. Tomaszewskim, T. Junakiem, M. Bordowiczem.

### MARTA GÓRSKA

Studentka IV roku PWSFTviT w Łodzi. Role dyplomowe to Kitty Verdun w *Ciotce Karola* B. Thomasa w reżyserii M. Sławińskiego i Harfiarka w *Wyzwoleniu* S. Wyspiańskiego w reżyserii J. Maciejowskiego.

### MAŁGORZATA TOBIASZ

Absolwentka Edukacyjno-Treningowej Szkoły Akorów Filmowych Workshop w Warszawie. Brała udział w spektaklach: *Dzieci z Dworca ZOO* w reżyserii Z. Wardejny, *Zabawy z Kandydem* w reżyserii A. Konica, *Kopciuch* w reżyserii M. Cwenównej i *A. Hanuszkiewicz, Misterium* w reżyserii M. Krzyżanowskiego.

Kierownik muzyczny  
KONSTANTIN IVLEV

Kierownik Biura Obsługi Widzów  
JOLANTA JANUS

Kierownik techniczny  
TADEUSZ KOBIAŁKA

Kierownicy pracowni:

- elektroakustycznej  
MAREK ZIELONKA
- krawieckiej  
DANUTA DZIARMAGA
- malarsko-modelatorskiej  
WOJCIECH WERYK
- stolarskiej  
CZESŁAW LEW
- fryzjersko-perukarskiej  
BOGUMIŁA CIECIELĄG
- tapicerskiej  
KRZYSZTOF SZAŁAPSKI
- ślusarskiej  
ROMAN KUCHARCZYK

Główny brygadier sceny  
JANUSZ MŁYNARCZYK

Rekwizytor  
LESZEK ROMANEK

Garderobiane  
HALINA MŁYNARCZYK  
GRAŻYNA OWCZAREK

Światło  
MAREK ZIELONKA

Dźwięk  
DARIUSZ KOWALCZYK

Redakcja programu  
DOROTA KOLANO

Rysunki  
WOJCIECH WERYK

Przygotowanie do druku i druk programu i afisza:  
Warszawski Ośrodek Kultury, ul. Elektoralna 12, 00-139 Warszawa, tel. 20 48 36



**ZNACIE NAS OD PONAD 43. LAT**

**Krakus**

**PEK**

**yano**

ANIMEX Export-Import Spółka z o.o.  
Chałubińskiego 8, 00-613 Warszawa  
Tel. 30 26 39, fax: 30 05 37, tlx: 814491 ax pl

**oferuje na eksport:**

- mięso
- przetwory mięsne
- zwierzęta hodowlane i rzeźne
- drób
- dziczyznę
- pierze i puch
- produkty poubojowe



